

Dr Daniel K. Darko, Ewangelia Łukasza, sesja 31, Apokaliptyczna mowa w Jerozolimie, Łk 21,5-38

© 2024 Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Daniel K. Darko i jego wykład na temat Ewangelii Łukasza. To jest sesja 31, Apokaliptyczny dyskurs w Jerozolimie, Łukasz 21:5-38.

Witamy ponownie w serii wykładów Biblical eLearning [BeL] na temat Ewangelii Łukasza.

W poprzednim wykładzie przyjrzelśmy się Jezusowi. Jezus był już w Jerozolimie i miał tę wymianę zdań z urzędnikami. Jak możesz pamiętać z tego konkretnego wykładu, zadano mu kilka pytań, a on udzielił odpowiedzi, aby nie mogli go obciążyć.

Pytania takie jak: na mocy jakiego upoważnienia i kto dał ci upoważnienie do wykonywania twojej posługi? Pytania o to, czy powinniśmy płacić podatki Cesarowi, czy nie? Pytania takie jak zmartwychwstanie: Jeśli siedmiu braci zostanie z jedną kobietą, którą pierwszy poślubi, czyją żoną będzie ona po zmartwychwstaniu? Następnie Jezus wyjaśnia, jak będzie wyglądało zmartwychwstanie i kończy, ostrzegając swoich uczniów przed jakąkolwiek tendencją do naśladowania stylu życia uczonych w Piśmie. Tam, w tej konkretnej sesji, Jezus wspomina, że uczeni w Piśmie lubią pożerać wdowy. Pod koniec tego wykładu wspomniałem, że Jezus zamierzał użyć wzmianki o wdowach, a Łukasz zamierzał użyć wzmianki o wdowach jako przejścia do czegoś innego, co wiązało się z wdową w świątyni.

Więc pamiętajcie, od czasu, gdy Jezus wkroczył triumfalnie i przybył do Jerozolimy, jego służba miała polegać na nauczaniu w świątyni. Więc Jezus nadal jest w świątyni i będzie tam dokonywał obserwacji. I przeczytajmy stąd rozdział 21, wersety 1 do 4. I czytam z ESV.

Jezus spojrzał w górę i zobaczył, że bogaci wrzucają swój dar do skarbony. I zobaczył ubogą wdowę, która wrzucała drobne monety. I rzekł: Zaprawdę, powiadam wam, ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy inni.

Wszyscy oni wnieśli z obfitości, ale ona, ze swego ubóstwa, wrzuciła wszystko, co miała, aby przeżyć. Tak więc to szczególne odniesienie do uczonych w Piśmie wykorzystujących wdowy stanowi przejście, w którym Jezus zauważa coś w przypowieści. Teraz, w tej konkretnej sesji, należy sobie wyobrazić Jezusa w Jerozolimie nie przeprowadzającego wywiadu z nikim i nie zadającego mu bezpośrednich pytań, ale widzącego, co się dzieje, gdy ludzie wrzucają pieniądze do ofiary i zaczynającego faktycznie obserwować, co się dzieje.

Zaczął zauważać, że gdy przychodzili bogaci ludzie, dawali więcej pieniędzy. On, będąc Jezusem, zdawał się wiedzieć, co mieli i jakie mieli motywy. Był w stanie dostrzec, że bogaci ludzie dawali część tego, co mieli.

Kobieta oddałaaby wszystko, co miała. Cofnijmy się o krok i pomyślmy o tym, co Łukasz opowiadał nam o Jezusie i jego zaręczynach z bogatymi. Wiedząc doskonale, że Łukasz pisał do Teofila, arystokraty, do którego zwracał się jako do Sir Teofila, bardzo, bardzo prominentnej postaci, która według wszystkich relacji prawdopodobnie miała środki.

Łukasz w swojej Ewangelii nieustannie przypomina czytelnikowi, że królestwo Boże obejmuje ludzi bogatych, biednych, chorych, zepchniętych na margines, a wszyscy ludzie stworzeni na obraz i podobieństwo Boga są uczestnikami królestwa Bożego. Tutaj, w tej historii, wdowa staje się wzorem dobrego uczniostwa. Jezus jest w rzeczywistości w świątyni, obserwując to, mówiąc, że Łukasz widzi, co robią bogaci, a Łukasz widzi, jak robi uboga wdowa.

Luke robi tutaj coś godnego uwagi. Odnosi się do kobiety jako do wdowy, która ze względu na status społeczny w tamtym czasie prawdopodobnie jest biedna. Życie kobiety zależy od mężczyzny lub męża w jej życiu.

Straciła męża. Luke dalej kwalifikuje, że jest biedna. Nie ma środków.

Tak więc, miała podwójne przeciwności. Jest kobietą, która czegoś chce lub, jeśli wolisz, jest mniej lub bardziej bezradna w sensie zasobów finansowych, jakie może mieć. Ta bieda powinna nam również przypominać o zainteresowaniu Luke'a biednymi.

Łukasz przypomina nam, że Bóg zatroszczy się o biednych i Bóg jest nimi zainteresowany. W tej historii Łukasz nie próbuje nam zasugerować, że bogaci ludzie postępowali źle, dając nam część tego, co mieli. Nie, nie o to tutaj chodzi.

Chodzi o to, że wdowa powinna być wzorem pod względem hojności. Potrafiła dać więcej. W żadnym wypadku nie sugeruje, że kiedy idziesz do kosza ofiarnego, powinienes dać wszystko, co masz.

Nie, on mówi, że dobry model uczniostwa jest pokazywany przez tę konkretną kobietę. Nacisk należy zatem rozpatrywać w kategoriach proporcji. Na przykład, gdyby milioner przyszedł do kosza ofiarnego i dał 100 000 dolarów amerykańskich, byłoby to dużo pieniędzy pod względem wartości pieniężnej.

Gdyby biedny człowiek przyszedł do kosza ofiarnego i wszystko, co miał z powrotem z domu i w kieszeni w tym czasie, to 10 dolarów, i dał te 10 dolarów, w kategoriach wartości pieniężnej, to byłaby niższa wartość nominalna w kategoriach waluty. Jezus

nie neguje wartości ekwiwalentu 100 000 dolarów jako wyższej wartości pieniężnej. Ale mówi, że proporcjonalnie w kategoriach hojności, hojność pojawia się w kategoriach proporcji, w jakiej ktoś daje i postawy, w jakiej daje.

W rzeczywistości motyw i postawa to to, co Bóg napędza: jak hojni się stajemy lub nie stajemy. Motyw i postawa to to, co sprawi, że ktoś da, aby odzyskać lub da, aby puścić. Tutaj kobieta jest pokazana jako oddająca wszystko, co ma, do kosza ofiarnego, a Jezus powiedział, że jej motyw, postawa i hojność przewyższają te bogatych pod względem proporcji.

Nie oznacza to, że jeśli na przykład wpłaci 10 dolarów, jej 10 dolarów nagle stanie się więcej niż na przykład ktoś, kto wpłacił 100 000 dolarów. Nie, nie o to chodzi. Chodzi o to, że proporcjonalnie dała wszystko, a niektórzy mogli dać 5 procent, 2 procent, 3 procent, 2 procent, jakkolwiek to nazwiesz.

Wszystko to rozgrywające się w świątyni stanowi kolejną okazję, w której Jezus faktycznie pokazuje pragnienie, abyśmy mogli się uczyć, nawet jeśli boimy się samych siebie, od tych, którzy są zmarginalizowani i tych, którzy mają mniej środków w społeczeństwie. To nie jest kolejne stwierdzenie, że bogaci nie będą mieli miejsca w królestwie Bożym, ani też w żaden sposób Łukasz nie sugeruje, że bogaci nie mogą być prawdziwymi naśladowcami Chrystusa. Nie, nauczanie Łukasza o bogactwie i ubóstwie, być może powinienem je tutaj podsumować, zanim przejdę do apokaliptycznego dyskursu w 21. Dyskusja Łukasza dotyczy bardziej ubóstwa i bogactwa.

Łukasz uważa, że bogaci, jeśli są mocno uzależnieni od swoich bogactw, będą mieli trudności ze znalezieniem swojego miejsca w królestwie Bożym, gdzie samooddawanie, hojność i służba są normą. Ale bogaci mogą być w królestwie Bożym. Innymi słowy, użył nawet przykładu Jezusa, że jeśli niemożliwe jest, aby wielbłąd przeszedł przez ucho igielne, to dla Boga jest to możliwe.

Nie oznacza to, że bogaci mogliby być poza tym. Nie, Jezus używa, Łukasz używa tego przepraszam, aby rzucić wyzwanie Teofilowi jako zamożnej osobie, wpływowej postaci, aby móc zobaczyć, jak może on wnieść swoje miejsce do służby królestwa. Z drugiej strony, w odniesieniu do biednych, Jezus w żadnym wypadku nie sugeruje, że ubóstwo oznacza pobożność.

Nie, ubóstwo nie jest pobożnością. Ale biedni, zmarginalizowani, którzy są społecznymi odrzutami, są ukazani w Ewangelii Łukasza jako ci, których Bóg akceptuje i obejmuje, a czasami biedni są w stanie wykazać się cechami służby i hojności, które Łukasz wskaże w posłudze Jezusa jako godne uwagi. Nie chcę popadać w skrajności, jak kiedyś powiedziałem jednemu uczonemu na jednym ze spotkań naszego stowarzyszenia, gdy rzuciłem mu wyzwanie, aby powiedział, że

kiedy czytam jego prace na temat ubóstwa, zaczynam czuć, że uważa on teologię ubóstwa za pobożną.

Na co on mi powiedział, coś, czasami to jest to, na co się reaguje, prawda? To prawda. Jednak nie o to chodziło Łukaszowi. Łukasz, jasno wskazując wdowę jako wzór dawania, przechodzi teraz bezpośrednio do reszty 21 rozdziału 21, aby pokazać pewne przepowiednie, które Jezus uczyni, gdy dobiegnie końca swojej posługi.

Tutaj jest to niemal monolog, ponieważ nie widzimy Jezusa wchodzącego w interakcje z ludźmi, ale będzie wygłaszał jedno orędzie po drugim, aby mówić o zagładzie i mroku nadchodzących dni. Pamiętaj, że niektóre rzeczy, które powie o Jerozolimie, już się spełniły. Księga została napisana w latach 80., a Jerozolima została zniszczona w latach 70.

Więc przejdźmy do rozdziału 21, wersetu 5 i zacznijmy przyglądać się niektórym przepowiedniom, które Jezus będzie głosił. Najpierw przyjrzymy się przepowiedniom dotyczącym świątyni z wersetów od 5 do 8 i przeczytałem: A gdy niektórzy mówili o świątyni, jak była ozdobiona szlachetnymi kamieniami i darami, powiedział: Co do tych rzeczy, które widzicie, nadejdą dni, gdy nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie został zwalony.

I zapytali go, nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to się stanie? A on rzekł: uważajcie, abyście nie zostali zwiedzeni, bo wielu przyjdzie w moim imieniu, mówiąc: Ja jestem, a czas jest bliski. Nie idźcie za nimi. Zauważcie w wersecie 5, że jest to patrzenie; ludzie patrzyli na to, co się dzieje w świątyni, i to jest to, co to wywoła.

Jak widać na ekranie, jedną z rzeczy, którą Herod Wielki zrobił podczas swojego panowania, było odnowienie świątyni. Wykonał bardzo, bardzo ogromną pracę, a widzisz złote kolumny i piękne kolumny, białe kamienie, które są ustawione na miejscu, a świątynia była bardzo, bardzo piękna. I nie ma wątpliwości, że Łukasz sugeruje nam, że ludzie podziwiali to, co działo się w świątyni.

W rzeczywistości żydowski historyk Józef Flawiusz, który był kiedyś generałem w swojej ojczyźnie i spędził większość życia w Rzymie, pisze o świątyni w następujący sposób. Według słów Józefa Flawiusza, Józef pisze odpowiednio, w piętnastym roku swojego panowania, Herod przebudował świątynię i otoczył ją murem, który był dwa razy większy od tego, który był wcześniej ogrodzony. Rozpiętości, które na nim rozłożył, były również ogromne, a bogactwa wokół niego były niewypowiedziane, czego znakiem są wielkie krużganki, które zostały wzniesione wokół świątyni i cytadeli, która znajdowała się po jej północnej stronie.

Krużganki zbudował od podstaw, ale cytadelę naprawił za ogromne pieniądze. Nie była to też inna budowla niż pałac królewski, który nazwał Antonium, w harmonii z

Antoniusem. Teraz, jeśli wrócisz tutaj i zobaczysz, co ci pokazywałem, świątynia Heroda ma powierzchnię 360 000 stóp kwadratowych i jest wielkości dziewięciu boisk futbolowych w Stanach Zjednoczonych.

Herod wykonał ogromną pracę, a to, co znajdujemy w naukach Jezusa, to to, że ludzie podziwiają to, co się dzieje. Ich podziw dla świątyni będzie tym, co skłoni ich do przepowiedni na temat jego przyszłości. Jezus, jak powiedziałem w poprzednim wykładzie, przewidział zniszczenie świątyni w Jerozolimie w 70 r. n.e., co armia rzymska dowodzona przez Tytusa będzie w stanie przeprowadzić.

Jezus poza świątynią zaczyna również mówić o czymś, co robi, i o tych, którzy przyjdą po nim. Do tej pory spędzał dużo czasu nauczając w świątyni jak nauczyciel, prorok lub filozof. Ale teraz oznajmia słuchaczom w świątyni, że powinni uważać na tych, którzy przychodzą, aby powiedzieć: Ja jestem nim, a mianowicie Mesjaszem.

Ci, którzy twierdzą, że są prorokami, powinni uważać na tych fałszywych nauczycieli i nie podążać za nimi. On szybko zapowiada inne formy przepowiedni i potrzebę gotowości. Od wersetów 9 do 11, gdy usłyszycie o wojnach i zamieszkach, nie trwoźcie się, bo te rzeczy muszą się najpierw wydarzyć.

Ale koniec nie nastąpi od razu, powiedział. Potem powiedział im, naród powstanie przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu. Będą wielkie trzęsienia ziemi i w różnych miejscach głód i zaraza, i będą przerażenia i wielkie znaki z nieba.

Jezus w istocie mówi słuchaczom, że powinni być świadomi, że koniec nie będzie tak łatwy i wspaniały. Ludzie będą panikować i będą się bać, ponieważ będą wojny i wszelkiego rodzaju rewolucje, narody powstaną przeciwko narodom, a ziemskie katastrofy w postaci trzęsień ziemi, głodu i plag będą miały miejsce. To prawie tak, jakby miało nastąpić zagłada.

Rozdział 21 jest taki. Kiedy Jezus przepowiedział przyszłość, przypomniał uczniom, że powinni pamiętać, że będą prześladowani. Powiedział, że przed tym wszystkim powinni wiedzieć, że koniec jeszcze nie nadszedł.

Ponieważ uczniowie powinni wiedzieć, że będą prześladowani, będą was wydawać do synagog i więzień, a przed królów i namiestników będziecie prowadzeni dla imienia mego. Werset 13, to będzie wasza okazja, by dać świadectwo.

Postanówcie więc w waszych umysłach, aby nie rozmyślać naprzód, jak macie odpowiadać, bo Ja dam wam usta i mądrość, której żaden z waszych przeciwników nie będzie mógł się oprzeć ani zaprzeczyć. Wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele, a niektórzy z was zostaną zabici. Będziecie znienawidzeni przez wszystkich dla imienia mojego, ale włos z głowy waszej nie zginie.

Przez swoją wytrwałość zyskasz swoje życie. Jezus przewidział również, że niektóre rzeczy, które zobaczymy w Dziejach Apostolskich, spowodują prześladowania uczniów w nadchodzących dniach. Teraz, pod koniec Ewangelii Łukasza i pod koniec ukrzyżowania samego Jezusa, próbował przygotować ich z wyprzedzeniem, przewidując, że mogą zostać przyprowadzeni nawet przed niektórych pogańskich przywódców, ale nie powinni martwić się, co powiedzieć.

On da im usta i mądrość, o której powiedział, a ta ochrona będzie na nich, ale powinni również wiedzieć, że niektórzy umrą za swoje życie. Jak wiemy, niektórzy apostołowie poniosą śmierć męczeńską. Zginą, jak przepowiedział Jezus. Prześladowania będą częścią pracy, którą będą wykonywać.

Ale jedną z rzeczy, która jest tutaj uderzająca, jest to, jak Jezus przypomina im, że nawet ludzie w ich domu będą tam, aby ich zdradzić. Powinni być tego świadomi, a mimo to zapewnić ich, że nie powinni się martwić, ponieważ On dostarczy im tego, czego potrzebują w każdej danej sytuacji, nawet jeśli nie daje im fałszywej nadziei, że niektórzy nadal zginą. Jezus kontynuuje, mówiąc, że jeśli zniszczenie świątyni nie wystarczy, jakby kosmiczna katastrofa nie wystarczyła i jakby przepowiednie prześladowań dla uczniów nie wystarczyły, powinni być świadomi, że Jerozolima zostanie poddana surowemu sądowi.

Łukasz pisze słowami Jezusa, ale gdy ujrzyście Jerozolimę otoczoną przez wojska, wiedźcie, że rozwiązanie jest bliskie. Wtedy wiedźcie, że rozwiązanie jest bliskie. Niech ci, którzy są w Judei, uciekają w góry, niech ci, którzy są w mieście, wyjdą, a ci, którzy są poza krajem, niech nie wchodzi do niego na te dni pomsty, aby spełniło się wszystko, co jest napisane.

Biada kobietom brzemiennym i karmiącym w owych dniach, gdyż wielki ucisk będzie na ziemi i gniew przeciwko ludziom. Padną od ostrza miecza i zostaną zaprowadzeni do niewoli między wszystkie narody, a Jerozolima będzie deptana przez pogan, aż czas pogan się wypełni. Zasadniczo Jezus w istocie wskazuje, że koniec miasta jest bliski, miasto będzie oblężone.

Mieszkańcy mogą uciec w bezpieczne miejsce na wzgórzach lub w górach. Biada kobietom w ciąży i karmiącym, ponieważ ten czas będzie bardzo trudny. Ludzie upadną. Niektórzy padną od miecza, a niektórzy zostaną wzięci do niewoli, a poganie będą odpowiedzialni za doprowadzenie narodu lub miasta do takiego stanu.

W Ewangelii Łukasza 21 Jezus w istocie przepowiada wydarzenia z 70 r. n.e. lub 70 r. n.e., kiedy Rzymianie przyjdą i zadają cios Jerozolimie, a miasto to zburzą, to ważne miasto, świątynię, miejsce, w którym Jezus teraz naucza, i zburzą je do ruiny. Przewiduje, że to się wydarzy, a Łukasz w swoim piśmie stara się uświadomić swoim słuchaczom, że Jezus był prorokiem, który o tym wiedział i przewidział to z wyprzedzeniem, zanim się wydarzyły. Łukasz kontynuuje, i być może zanim

przeczytam dalej o przyjściu Syna Człowieczego, pozwólcie mi przytoczyć to, co Łukasz Timothy Johnson mówi o wydarzeniach.

Luke Timothy Johnson mówi w swoim komentarzu do Ewangelii Łukasza, że Łukasz jest z pewnością ostrożny w swoim opisie, tak bardzo, że nie trzeba akceptować, że miasto już upadło. Jednak dla większości czytelników Łukasza fakt, że wydarzenia te miały miejsce w sposób zgodny ze słowami Jezusa, musiał mieć potężny wpływ. Po pierwsze, obrazowo pokazało, jak odrzucenie proroka doprowadziło do odrzucenia odrzucających, a tym samym potwierdziło prorockie twierdzenie Jezusa.

Po drugie, nadało to większą wagę przepowiedniom dotyczącym przyjścia Syna Człowieczego, a jeśli chodzi o tę przepowiednię przyjścia Syna Człowieczego, Jezus mówi, że będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi napięcie narodów w zakłopotaniu z powodu kołysania się morza i fal. Ludzie mdleją ze strachu i przecucia tego, co nadchodzi na świecie, ponieważ moce niebieskie zostaną wstrząśnięte, a wtedy ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą. Teraz, gdy te rzeczy zaczną się dziać, wyprostujcie się i podnieście głowy, ponieważ wasze odkupienie się zbliża.

Jeśli chodzi o przyjście Syna Człowieczego, Łukasz w istocie mówi to: w układzie słonecznym pojawią się znaki, które ludzie będą mogli zaobserwować, a to samo w sobie wywoła niepokój i strach związany z kosmiczną katastrofą, którą zobaczą. Powinni wiedzieć, że Syn Człowieczy przyjdzie, a Syn Człowieczy przyjdzie z mocą i wielką chwałą. Jezus zapewnia ich, że Syn Człowieczy przyjdzie, a Syn Człowieczy będzie po ich stronie.

Dlatego wzywa uczniów, aby byli czujni. Powinni być czujni, ponieważ ich odkupienie, ich zbawienie, ich wyzwolenie i ich wyzwolenie są tutaj. Bóg uratuje swój lud.

A potem na koniec opowiada bardzo, bardzo szkicową przypowieść. Opowiedział przypowieść: spójrz na drzewo figowe i wszystkie drzewa. Jak tylko wyjdą i odchodzą, widzisz siebie i wiesz, że lato jest już blisko.

blisko jest królestwo Boże . Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się wszystko stanie. Niebo i ziemia nie przeminą.

Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą. Zauważ, że ta przypowieść o drzewach figowych jest tutaj bardzo prosta. Jezus w istocie mówi, że naturalne jest obserwowanie, jak drzewa zmieniają się wraz z pogodą.

Tylko poprzez lekcje obserwacji, można poznać pory roku i czasy. Naturalne jest obserwowanie, jak pory roku i czasy się zmieniają. Kiedy widzą, że te znaki się rozwijają, muszą być świadomi, że królestwo Boże jest blisko .

Ale potem składa głębokie oświadczenie. Jezus wspomina, że królestwo Boże nadejdzie, zanim przeminie to pokolenie, co samo w sobie rodzi pytania o to, do czego odnosi się to pokolenie? To pokolenie jest kontrowersyjną kwestią, ponieważ jeśli zrozumiemy naturę tego pokolenia, to można zapytać, czy Jezus spodziewał się, że koniec nastąpi wcześniej? Kiedy te wydarzenia się rozgrywają? Do kogo się odnoszą? Uczeń są w obszarze domysłów co do dokładnej, lub powinienem to ująć w ten sposób, dokładności tego, do czego odnosi się to pokolenie. Ale podano cztery możliwe odczytania.

Jedno z nich mówi, że to pokolenie odnosi się do współczesnych Jezusa. Myślę, że Fitzmyer dobrze ich opisuje i próbuje bardziej rozwinąć, ile spekulacji lub domysłów próbowaliśmy przedstawić. Drugi pogląd mówi, że to pokolenie odnosi się do Żydów, gdziekolwiek oni są.

Trzeci pogląd mówi, że to pokolenie odnosi się do ludzkości w ogóle, co jest zdecydowanie najślabszym ze wszystkich poglądów, ponieważ to pokolenie będzie odnosić się do ludzi. Mówimy o tym pokoleniu w kategoriach ram czasowych. Więc nie można po prostu powiedzieć, że to pokolenie odnosi się do wszystkich ludzi, a oni tam żyją.

To bardzo słaby pogląd. Inni byli bardziej niechętni do przypinania do konkretnej grupy ludzi i pozostawiania wypowiedzi Jezusa taką, jaka jest, i mówili, że być może możemy odczytać to pokolenie jako pokolenie, które zobaczy znaki przepowiedziane wcześniej. Jeśli należysz do pokolenia, które zaczyna widzieć te znaki, to Jezus powiedział, że powinieneś wiedzieć, że to w twoim czasie te rzeczy prawdopodobnie się spełnią.

Stąd wezwanie do czujności. Wezwanie do czujności Jezus próbuje za każdym razem, gdy ogłasza swoim uczniom zagładę, jak ojciec, powiedzieć: spójrzcie, sprawy będą naprawdę, naprawdę złe, ale dzieci, chodźcie, chodźcie, pozwólcie, że wam coś powiem. Będzie dobrze.

Dlatego Jezus wzywa ich, aby byli czujni i pewni tego, co Bóg czyni, i nie dali się zaskoczyć. Mówi 34 do 38, ale uważajcie na siebie. Aby wasze serca nie były obciążone rozpustą, pijaństwem i troskami doczesnymi.

Ten dzień przyjdzie na was nagle jak pułapka, bo przyjdzie na wszystkich, którzy mieszkają na obliczu całej ziemi, ale czuwajcie w każdym czasie, modląc się, abyście mieli siłę, aby uniknąć wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym. A to powiedziawszy, wzywam ich do gotowości, do czujności. Dalej, w wersecie 37, mówi, że Łukasz pisze, że każdego dnia nauczał w świątyni, a nocą wychodził, aby przenocować na Górze Oliwnej, a wczesnym rankiem cały lud przychodził do niego do świątyni, aby go słuchać.

Pięć rzeczy szybko, gdy próbuję zakończyć dyskusję lub wykład na temat rozdziału 21. Jezus kończył przepowiednie dotyczące nadchodzących wydarzeń, aby uczniowie i publiczność w świątyni byli gotowi. Podkreślił, że muszą być czujni. Język, którego używa Łukasz i który kwalifikuje jako część bycia czujnym, to bycie trzeźwym, zdrowym na umyśle, jasnym umysłem, niebycie jak odurzający lub ktoś, kto nie jest pijany.

Bądźcie trzeźwi. A jeśli chcecie być trzeźwi, starajcie się być czujni, jeśli chodzi o pozostawanie w stanie czuwania. Pozostańcie czujni, aby móc zebrać siły do ucieczki i prosić, aby Bóg udzielił wam łaski stania.

Łukasz dalej sugeruje nam, że służba Jezusa w świątyni nie była wydarzeniem jednodniowym. On to robił; wracał do oliwek i wracał rano, a ludzie przychodzili i spędzali z nim trochę czasu. Jezus wygłaszał bardzo, bardzo ponure, ponure, ponure przepowiednie dotyczące końca rzeczy, które miały nadejść.

Dotykając Jerozolimy, spraw kosmicznych i wszystkiego tego. Ale wiesz, czego nie robi w 21, to nie przypomina uczniom, że jego pasja jest bliska. Wydarzenia właśnie się kończą.

W rzeczywistości, posługa nauczania będzie się przejmować. Będą musieli zacząć organizować się na ucztę Paschalną. I rzeczy, które znamy dzisiaj i które nazywamy Tygodniem Paschalnym, zaczną się rozwijać.

Pod koniec posługi w świątyni Jezus w pełni uświadomił słuchaczom, że czasy ostateczne będą czasem zagłady. Jego uczniowie nie powinni być zaskoczeni, ale Bóg będzie przy nich. W prześladowaniach, w cierpieniu i w trudnych czasach powinni dołożyć starań, aby być czujnymi.

Być czujnym, czuwać, zbierać siły, gdy trzeba uciekać. Ponieważ nadchodzi królestwo Boże, nadchodzi panowanie Boże. Ale panowanie Boże nie oznacza, że uczniowie nie będą cierpieć w świecie ludzkości.

W kosmosie skażonym grzechem i zniszczeniem. Może zastanawiasz się, czy jesteśmy w czasie ostatecznym, czy nie? Nie wiem. Ale wiem z Ewangelii Łukasza 21, że Jezus mówi: bądźcie gotowi.

I powinienem być gotowy. A kiedy nauczał tego i kiedy Łukasz to pisał, to czego Łukasz nam nie mówi to, że Jezus jest również i jest blisko. Dzisiaj, pozwólcie, że zachęcę was, kiedy myślicie o Łukaszu 21, abyście pomyśleli o wszystkich przepowiedniach, które dał Jezus i zapytali siebie, czy jestem gotowy? Czasami jestem pytany, jaka jest twoja eschatologia? I lubię mówić, że moja eschatologia jest taka.

Moja osobista eschatologia to pewnego dnia, umrę. Moja kosmiczna eschatologia to, jeśli nie umrę przed przyjściem Chrystusa, to będzie koniec. Ale jaka jest moja postawa? To jest krzyż materii.

I mam nadzieję, że ty również przyjmiesz tę postawę. Moja postawa jest taka, że powinienem być gotowy na fakt, że koniec mojego życia w osobistej eschatologii może nastąpić dziś. Albo przyście Chrystusa może nastąpić dziś.

Więc, czy mogę zapytać, czy jesteś gotowy, jeśli Syn Człowieczy przyjdzie dziś? Albo jeśli koniec twojego życia nastąpi dziś? Nie mam kontroli nad przyszłością. Powierzam moje życie i moją przyszłość Bogu, ponieważ Ten, który trzyma przyszłość, jest tym, który decyduje, jak sprawy się potoczą.

To zaufanie wymaga ode mnie również, abym był zawsze czujny i uważny, zachowując się tak, jakby lada dzień miał nastąpić koniec. Niech Bóg nadal inspiruje ciebie i mnie, gdy myślimy o tych przepowiedniach Jezusa i końcu naszego życia lub końcu świata, jaki znamy. I modlę się, abyś kontynuował to doświadczenie uczenia się z nami, gdy dotrzemy do następnej fazy i przejdziemy przez trudny czas Jezusa.

Ten, który tak wiele nas nauczył w ostatnich kilku wykładach w Jerozolimie. Przejdzie przez kilka bardzo, bardzo bolesnych momentów. I zapytalibyście, dlaczego miałby to zrobić? A ja odpowiedziałbym, że zrobiłby to dla ciebie i dla mnie.

Dziękuję.

To jest dr Daniel K. Darko i jego wykład na temat Ewangelii Łukasza. To jest sesja 31, Apokaliptyczny dyskurs w Jerozolimie, Łukasz 21:5-38.